

**Sygn. akt: I C 479/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 października 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **D. H.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6731, 93 zł (sześć tysięcy siedemset trzydzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2451, 93 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze) od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4280 zł (cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt złotych) od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2513, 80 zł (dwa tysiące pięćset trzynaście złotych i osiemdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2351, 79 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy), w tym kwotę 300 zł (trzysta złotych) z zaliczki (Konto C poz. 1702 z 2016 r.) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

V. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 162,01 zł (sto sześćdziesiąt dwa złote i jeden grosz) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

**I C 479/16**

## UZASADNIENIE

Powód D. H. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 7544,23 zł wraz odsetkami ustawowymi od 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż 29 listopada 2013 roku w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń został uszkodzony samochód marki a (...) będący własnością T. (...) spółka z o z siedzibą w G.. W okresie, w którym pojazd uszkodzony w trakcie kolizji był naprawiany poszkodowany wynajął samochód zastępczy w okresie od 30 listopada do

20 grudnia 2013 roku za stawkę 280 zł za dobę. Poszkodowany zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, które wypłaciło odszkodowanie w kwocie 4634 zł i 46 gr jako zwrot kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz kwotę w wysokości 1600 zł za najem pojazdu zastępczego. Koszty naprawy samochodu uszkodzonego wyniosły wg powoda z 7508,69 zł dlatego w pozwie powód domagał się różnicy pomiędzy faktycznym kosztem najmu samochodu zastępczego oraz kosztami naprawy samochodu a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela. Uzasadniając swoją legitymację czynną powód wskazał, iż na podstawie umowy przelewu wierzytelności 26 czerwca 2014 roku oraz umowy zlecenia powierniczego z tego samego dnia nabył od poszkodowanego wierzytelność dochodzoną pozwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za skutki wypadku co do zasady pozwany wskazał, iż uzasadniony koszt najmu samochodu zastępczego wynosił jedynie 8 dni, zaś stawka najmu została zawyżona przez powoda. Jeżeli chodzi o koszty naprawy samochodu pozwany zakwestionował potrzebę użycia do naprawy części nowych i oryginalnych wskazując na ośmioletni okres eksploatacji uszkodzonego samochodu, jak również kwestionując wysokość zastosowanej przy naprawie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 listopada 2013 roku doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będący wówczas własnością spółki (...) Spółka z o. o. z siedzibą w G..

okoliczności bezsporne

W dniu 30 listopada 2013 roku poszkodowany (...) sp. z o.o. zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z firmą (...) spółka z o.o. z siedzibą w G.. Przedmiotem umowy najmu był samochód B. (...) wynajęty na czas likwidacji szkody. Poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego od 30 listopada 2013 roku do 20 grudnia 2013 roku. Za najem pojazdu zastępczego poszkodowany otrzymał fakturę na kwotę 5880 zł netto z terminem płatności przypadającym na 3 stycznia 2014 roku. Dobowa stawka czynszowi najmu samochodu zastępczego wynosiła 350 zł pomniejszoną o 20 % upustu udzielonego poszkodowanemu.

/faktura – k. 29/, umowa najmu – k. 30, załącznik do umowy najmu – k. 30/

Spółka (...) wykorzystywała uszkodzony samochód do prowadzenia działalności gospodarczej. W czasie zaistnienia szkody nie posiadała innego samochodu. Samochód B. wykorzystywany był do kontaktów z klientami.

/okoliczność bezsporna, zeznania świadków J. H. – k.108, T. W. – k. 109, M. W. – k. 144/.

Poszkodowany zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu a. nasze warsztatowi naprawczemu prowadzonemu przez spółkę a (...) spółka z o. Koszty naprawy samochodu wyniosły 7898,69 zł netto. Samochód został przyjęty do naprawy w dniu 29 listopada 2013 r. Do naprawy użyto oryginalnych części zamiennych. Zastosowano stawkę za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych na poziomie 150 zł.

/zlecenie naprawy – k. 34, faktura – k. 36, kalkulacja naprawy – k. 37 - 42/

Poszkodowany – spółka (...) sp. z oo., która w zakresie swojej działalności ma m.in., handel samochodami i częściami zamiennymi sprzedawała spółce (...) sp. z o.o. oryginalne części zamienne do naprawy uszkodzonego samochodu w postaci zderzaka, błotnika, mocowania błotnika, reflektora i wspornika.

/faktura – k. 69/

Spółka (...) prowadzi (...) kategorii.

/certyfikat - k. 70//

Na rynku najmu samochodów zastępczych występują stawki dobowego czynszu najmu samochodów klasy H (typu B., (...)) na poziomie 300- 499 zł netto.

/wydruki ze stron internetowych wypożyczalni samochodów – k. 73 – 75/

W toku likwidacji szkody pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4834,46 zł z tytułu zwrotu kosztów naprawy samochodu oraz kwotę 1600 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

/okoliczność bezsporna/

W dniu 26 czerwca 2014 r. na podstawie umowy cesji i umowy zlecenia powierniczego powód D. H. nabył od poszkodowanego T. (...) Sp. z o.o. wierzytelność o wypłatę odszkodowania z tytułu kosztów naprawy samochodu oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 30 listopada 2013 r.

/zgłoszenie szkody – k. 14 – 17/

Niezbędny z technologicznego punktu widzenia czas do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego samochodu wynosił 4 dni robocze. Czas ten nie uwzględnia czasu niezbędnego na przeprowadzenie oględzin samochodu przez likwidatora szkody, czasu oczekiwania na części zamienne itp.

/opinia biegłego – k. 156,178, 192 – 197, 216 – 219/

Pierwsze oględziny samochodu powoda przez likwidatora pozwanego odbyły się 3.12 2013 r., Kolejne oględziny odbyły się 9 grudnia 2013 r. i spowodowane były zgłoszeniem potrzeby ich dokonania po rozebraniu samochodu. Ubezpieczyciel uzależnił refundację kosztów wymiany uszkodzonego błotnika na nowy od dokonania jego oględzin po zamontowaniu. lecz przed lakierowaniem. Oględziny nowego błotnika odbyły się 18 grudnia 2013 r., Po dokonaniu oględzin polakierowano błotnik. zakończenie naprawy nastąpiło 20.12.2013 r.

zeznania świadków J. H. – k.108, P. W. – k. 108, T. W. – k. 109, M. W. – k. 144, harmonogram naprawy – k.28, kalkulacje pozwanego z 3, 9 i 18.12. 2013 r. – akta szkody.

Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego samochodu wyniosły 8557, 43 zł brutto (6957,26 zł netto) przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę 120/135 zł. Kwota ta zakłada użycie do naprawy części nowych i oryginalnych oraz obniżenie o 50 % wartości zderzaka z uwagi na jego wcześniejsze uszkodzenia.

/opinia biegłego – k.159 – 178/

Spółka (...) wykonała naprawę uwzględniając koszty robocizny na poziomie 150 zł/rbg. Stawka taka występuje na rynku i jest stosowana przez warsztaty I kategorii.

/opinia biegłego – k. 159 – 178/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie okoliczności przesadzających o odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji co do zasady. Poza sporem pozostawała także kwestia legitymacji czynnej powoda, która została wykazana dołączonymi do pozwu i niekwestionowanymi przez pozwanego dokumentami w postaci umowy przelewu wierzytelności i umowy zlecenia powierniczego, które sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Do okoliczności spornych należała natomiast wysokość szkody, a konkretnie uzasadniony czas najmu samochodu zastępczego i stawka czynszu najmu oraz uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu.

Jeżeli chodzi o koszt najmu pojazdu zastępczego oraz czas jego trwania powód wywodził, że okres najmu uzasadniony był przebiegiem postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela, zaś stawka czynszu za najem nie odbiegała wżwyż od stawek rynkowych. Pozwany z kolei zarzucił, że wypłacone odszkodowanie uwzględniało 8 dni najmu samochodu, co w pełni wystarczało do dokonania wszystkich czynności związanych z naprawą auta, zaś przyjęta stawka czynszu najmu została przez powoda zawyżona, ponieważ na rynku występowały stawki niższe.

Rozstrzygając spór w powyższym zakresie sąd podzielił stanowisko powoda.

Wskazać należy, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miał zatem art. 361 § 2 k.c., ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy - w realiach niniejszej sprawy z samochodu stanowiącego własność poszkodowanego. Jeżeli więc poszkodowani ponoszą w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela.

Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody, a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela.

Nadto Sąd miał na uwadze, iż korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanej.

Ponadto Sąd orzekający podziela w całości pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku sygn. akt III CZP 5/11, w którym to orzeczeniu Sąd stwierdził, że strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. polega także na negatywnym następstwie majątkowym jakim jest utrata możliwości korzystania z pojazdu, czy z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Nadto, słusznie w cytowanym uzasadnieniu podano, iż samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe i korzystanie z niego jest standardem cywilizacyjnym.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że uszkodzony samochód wykorzystywany był do prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...), która w tamtym czasie nie posiadała innych aut, a samochód uszkodzony wykorzystywany był do kontaktów w klientami. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). Odszkodowanie za najem samochodu zastępczego nie może ograniczać się wyłącznie do niezbędnego z technologicznego punktu widzenia czasu naprawy samochodu, ale powinno uwzględniać także okoliczności niezależne od poszkodowanego i warsztatu naprawczego, a wynikające m. in. z przebiegu procesu likwidacji szkody prowadzone przez ubezpieczyciela.

Powód w niniejszej sprawie domagał się odszkodowania za okres od 30 listopada 2013 r. do 20 grudnia 2013. Z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego M. Ś. wynika, że uzasadniony z punktu widzenia technologicznego czas naprawy samochodu mógł ograniczyć się do 4 dni. W tym zakresie opinia nie została zakwestionowana przez strony i nie wzbudziła wątpliwości sądu. Biegły w sposób zrozumiały i logiczny uzasadnił swoje stanowisko wskazując, jakie czynności naprawcze i w jakim czasie należało wykonać. Zarzuty zgłoszone przez pozwanego co do opinii nie dotyczyły w istocie prawidłowości wniosków biegłego co do technologicznego czasu naprawy, ale ogólnego okresu uzasadniającego najem samochodu. Należy przy tym wskazać, iż w opinii biegły wskazał na szereg okoliczności mających wpływ na ewentualne wydłużenie czasu naprawy samochodu, takich jak oczekiwanie na części zamienne, oczekiwanie na oględziny itp., zaś konkretnie wyliczył tylko czysty czas naprawy. Ocena, czy cały okres pozostawiania samochodu w warsztacie naprawczym pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, należał do sądu i zostanie przeprowadzona poniżej.

Jak już wcześniej wskazano, pozostający w związku z przyczynowym ze szkodą okres najmu samochodu zastępczego obejmuje nie tylko czas naprawy, ale także czas niezbędny na wykonanie czynności wymaganych w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela. Pozwany w niniejszej sprawie zarzucał, że to poszkodowany bezzasadnie wydłużał czas naprawy aby zwiększyć koszty najmu samochodu. Zarzutów tych jednak pozwany w żaden sposób nie wykazał. Nie potwierdza ich również analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów. I tak, bezspornym było, że szkoda została zgłoszona w dniu 30 listopada 2017 r. i w tym dniu odbyły się pierwsze oględziny samochodu przez likwidatora pozwanego.

W aktach szkody znajduje się kalkulacja naprawy sporządzona w dniu 3 grudnia 2013 r. przez pozwanego, z której wynika, iż likwidator dopuścił refundację kosztów wymiany błotnika na nowy, pod warunkiem okazania go do oględzin po zamontowaniu, ale przed lakierowaniem (BŁOTNIK dopuszcza się E po okazaniu przed lakierowaniem). Kolejna kalkulacja pozwanego została sporządzona w dniu 9 grudnia 2013 r. i określa ona szerszy zakres czynności naprawczych i inny (wyższy) koszt naprawy niż kalkulacja z 3 grudnia 2013 r., co samo w sobie potwierdza fakt, iż kolejne oględziny, po rozebraniu samochodu były niezbędne, ponieważ wykazały konieczność naprawy w szerszym zakresie. W kalkulacji z 9 grudnia 2013 r. pozwany ponownie wskazał, iż konieczne jest przedstawienie błotnika do oględzin przed jego lakierowaniem. Kolejne oględziny (co wynika z kolejnej kalkulacji pozwanego z 18.12.2013 r.) odbyły się 18 grudnia 2013r, i dotyczyć miały wmontowanego nowego błotnika. Opisany przebieg likwidacji szkody wynika wprost z dokumentacji sporządzonej przez pozwanego. Potwierdza go niezakwestionowany przez pozwanego, a dołączony do pozwu harmonogram naprawy, w którym wskazano, iż kilkakrotnie wzywano likwidatora na oględziny. Okoliczność ta wynika także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: J. H. (2), który wspominał o przedłużającym się procesie likwidacji szkody oraz M. W. (2) i P. W. (2), który szczegółowo opisał przebieg likwidacji szkody. Sąd dał wiarę wskazanym świadkom, ponieważ ich zeznania są spójne z dokumentacją sporządzoną przez pozwanego. Należy wskazać, że – jak wynika z zeznań P. W. (2) części zamienne zostały sprowadzone pomiędzy pierwszymi a drugimi oględzinami, natomiast warsztat zmuszony był oczekiwać na oględziny nowego błotnika aż do 18 grudnia 2013 r. i do tego czasu nie mógł go polakierować. Niezwłocznie po oględzinach błotnik został polakierowany, a czas najmu uległ zakończeniu 20. grudnia 2013 r. Podkreślić trzeba również, że także biegły M. Ś. (2) w opinii głównej

i opiniach uzupełniających zwrócił uwagę na stawiany przez ubezpieczyciela wymóg okazania błotnika do oględzin przed lakierowaniem.

Reasumując, w przekonaniu sądu, nie sposób przyjąć na podstawie analizy materiału dowodowego, że to warsztat naprawczy przedłużał czas naprawy samochodu po to, aby zwiększyć koszty najmu auta zastępczego. Czas przestoju samochodu w warsztacie, de facto dłuższy niż uzasadniony technologicznie czas naprawy samochodu, wynikał ze sposobu prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego i jaki taki nie może obciążać poszkodowanego. Dlatego Sąd ustalił odszkodowanie uwzględniające cały okres najmu wskazany w umowie najmu dołączonej do pozwu fakturze.

Jeśli chodzi o wysokość stawki czynszu najmu, to Sąd uwzględnił stawkę wskazaną przez powoda. Stawka ta została ustalona w umowie najmu pojazdu zastępczego zawartej w dniu 30 listopada 2013r. i wynosiła 280 zł za dobę. Powód dołączył do pozwu odpis tej umowy prawidłowo uwierzytelniony przez jego pełnomocnika będącego radcą prawnym, stąd nie ma podstaw do kwestionowania autentyczności, wiarygodności i mocy dowodowej tego dokumentu. Sąd miał przy tym na uwadze, że ww. stawka umowna mieści się w granicach stawek stosowanych na rynku lokalnym za najem pojazdów o podobnym standardzie co samochód poszkodowanego. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. Ś. (2) stawki rynkowe za najem pojazdu tej samej klasy (klasy E mieściły się w granicach od 200 do 350 złotych za dobę. Brak było natomiast w ocenie sądu podstaw do wyliczenia odszkodowania w oparciu o wyliczenie stawki średniej (arytmetycznej) ponieważ stawka taka w ogóle może nie występować na rynku. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81 dotyczącą wprowadzie kosztów naprawy samochodu, a nie najmu pojazdu zastępczego, ale aktualna także i w tej kwestii, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy).

Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 KC), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego.

Konkludując Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, ubezpieczyciel nie miałby uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należałoby przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych.

Z tych względów Sąd uwzględnił w całości roszczenie powoda o zapłatę różnicy pomiędzy rzeczywiście poniesionymi przez niego kosztami najmu samochodu zastępczego wykazanymi w umowie i fakturze a kwota odszkodowania wypłaconą przez pozwanego, w kwocie 4280 zł.

Jeżeli chodzi o drugie z roszczeń powoda, dotyczące zwrotu kosztów naprawy samochodu, Sąd również uznał je za słuszne co do zasady, opierając się w tym zakresie na dokumentach w postaci faktury za naprawę auta, kalkulacji naprawy sporządzonej przez warsztat naprawczy, faktury zakupu części zamiennych oraz opinii biegłego M. Ś. (2). Zakres naprawy auta nie był sporny pomiędzy stronami. Kwestionowane były wyłącznie koszty naprawy, w tym rodzaj części niezbędnych do naprawy samochodu i wysokość stawki za robociznę. Pozwany wycenił koszt naprawy samochodu na kwotę 4634, 46 zł uwzględniając w swojej kalkulacji stawkę za roboczogodzinę na poziomie 45 zł oraz stosując potrącenie wartości części zamiennych w wysokości 60 .

W celu weryfikacji stanowisk stron sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, który określił niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu na kwotę (...),26 netto. Kwota ta została ustalona w oparciu o ceny części nowych i oryginalnych oraz średniej stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych na poziomie 120/135 zł. Biegły zastosował też potrącenie 50 % wartości zderzaka przedniego z uwagi na jego wcześniejsze, niezwiązane z przedmiotową kolizją uszkodzenia.

Opinia została zakwestionowana przez pozwanego w zakresie, w jakim uwzględniała w kosztach naprawy ceny części nowych i oryginalnych oraz nie uwzględniała potrącenia wartości zderzaka i reflektora z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia. Z kolei powód zakwestionował ustalenia biegłego odnośnie wcześniejszych uszkodzeń zderzaka zarzucając, że biegły wykroczył poza tezę dowodową, ponieważ ustaleń dokonać miał na podstawie akt sprawy. zarzut powoda jest w ocenie Sądu niezrozumiały, ponieważ ustalając istnienie wcześniejszych uszkodzeń pojazdu biegły opierał się na dokumentacji fotograficznej zgromadzonej w aktach szkody, a te zostały dołączone do akt sprawy.

Jeżeli chodzi o zarzuty pozwanego należy wskazać, iż dotyczyły one nie tyle prawidłowości opinii, co pewnych założeń przyjętych za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania, w szczególności zasadności zastosowania do naprawy części nowych i oryginalnych. Biegły w swojej opinii wskazał, że w aktach szkody nie ma dowodu na to, że części, które uległy uszkodzeniu były częściami nieoryginalnymi. Nadto powód dołączył do akt fakturę dokumentującą zarówno koszt naprawy, jak i koszt zakupu części zamiennych w cenach odpowiadających cenom części zamiennych ujętych w kalkulacji naprawy sporządzonej przez warsztat naprawczy. Wreszcie należy wskazać, że samochód podlegał oględzinom likwidatora pozwanego przed lakierowaniem, zaś w aktach szkody brak jakichkolwiek zastrzeżeń co do oryginalności zastosowanych do naprawy części zamiennych.

W tym miejscu przytoczyć należy ugruntowany już pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (uchwała SN z 12.04.2012 r. III CZP 80/11. Pozwany w niniejszej sprawie ani twierdził, ani też nie próbował udowodnić, że użycie do naprawy części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości samochodu poszkodowanego. Dlatego też kwestionowanie zasadności kosztów naprawy z użyciem takich części należy uznać za bezpodstawne tym bardziej, że powód domagał się zwrotu rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy samochodu, a nie kosztów hipotetycznych,.. Powód przedłożył zarówno fakturę za naprawę samochodu, jak i fakturę dokumentującą zakup części zamiennych. W tej sytuacji pozwany nie może narzucać powodowi obowiązku zakupu części tańszych, nieoryginalnych. Pozwany nie wykazał, że powód dążył do celowego zawyżenia odszkodowania. Fakt, iż to poszkodowany, spółka (...), która zajmuje się obrotem samochodami i częściami zamiennymi była dostawcą części zamiennych do warsztatu naprawczego sam w sobie nie może dyskwalifikować wiarygodności wystawionej przez nią faktury. Skoro poszkodowany miał możliwość dostarczenia części zamiennych do własnego samochodu, a cena dostarczonych części odpowiada cenie katalogowej producenta , trudno, po pierwsze wymagać, aby warsztat naprawczy poszukiwał innego dostawcy części, a po drugie – nie sposób przyjąć, że faktura dokumentuje jedynie

fikcyjny zakup części, skoro likwidator pozwanego nie zakwestionował, mimo dwukrotnych oględzin oryginalności części użytych do naprawy.

Z tych względów Sąd wyliczając należne powodowi odszkodowanie przyjął, za biegłym ceny części oryginalnych z uwzględnieniem potrącenia wartości zderzaka z uwagi na jego wcześniejsze uszkodzenia.

Jeżeli chodzi o zastosowaną do naprawy stawkę robocizny należy wskazać, iż aktualne pozostają w tej kwestii wszystkie wcześniejsze rozważania i przywołane orzecznictwo, odnoszące się do stawki za najem pojazdu zastępczego.

Zastosowana przez (...) stawka za prace blacharskie i lakiernicze mieści się w granicach stawek stosowanych na rynku, co wynika z zestawienia stawek sporządzonego przez biegłego M. Ś.. Skoro zatem stawka taka występuje na rynku, zaś powód domaga się zwrotu kosztów naprawy w oparciu o fakturę uwzględniającą rzeczywisty koszt naprawy, brak jest w ocenie Sądu Podstaw do weryfikowania zastosowanej stawki i obniżania jej do poziomu stawki średniej. Dlatego też ustalając odszkodowanie sąd uwzględnił stawkę przyjętą przez powoda, podstawiając ją w miejsce stawki przyjętej przez biegłego w sporządzonej przez niego kalkulacji. W ten sposób Sąd ustalił, że niezbędne koszty naprawy samochodu uszkodowanego wyniosły 7086,39 zł. kwotę tę Sąd pomniejszył o kwotę wypłaconą przez pozwanego, zasądając ostatecznie na rzecz powoda kwotę 2451,93 zł z tytułu zwrotu kosztów naprawy auta i oddalając powództwo w zakresie refundacji połowy kosztów uszkodzonego zderzaka.

Jeżeli chodzi o odsetki ustawowe za opóźnienie, to Sąd zasądził je zgodnie z żądaniem pozwu od kwoty z tytułu kosztów naprawy samochodu od dnia 31 grudnia 2013 r. Szkoda została zgłoszona 30 listopada, a zatem zgodnie z przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych pozwany powinien był spełnić świadczenie 30 grudnia 2013 r.

Żądanie w zakresie kosztów najmu samochodu zastępczego było jednak częściowo niezasadne, ponieważ faktura za najem została wystawiona 20 grudnia 2013., a zatem pozwany nie mógł popaść w opóźnienie w zapłacie tej kwoty już 31 grudnia, lecz po upływie 30 dni, a zatem 21 stycznia 2014 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami, powód wygrał spór w 90 %, pozwany w 10 %<sup>^</sup>. Koszty postępowania poniesione przez powoda to: opłata od pozwu w kwocie 378 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2417 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 300 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2417 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 300 zł. Po dokonaniu stosownych rozliczeń Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2513,80 zł. Nadto Sąd nakazał ściąganie od każdej ze strony w takim zakresie, w jakim przegrała sprawę kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego.